Krzy

Gedz

Każdy niesie swój krzyż
Eh ej
Uh, każdy niesie swój krzyż
Z jednej strony śmiech
Z drugiej tylko łzy
Z jednej strony pech
Z drugiej ciągle fart
Czas jak domek z karrt
Twarz blada jak świt
Uh, każdy niesie swój krzyż
Z jednej strony śmiech
Z drugiej tylko łzy
Z jednej strony pech
Z drugiej ciągle fart
Czas jak domek z kart
Twarz blada jak świt
Czas jak domek z kart
A w nim ja i Ty

Trzęsiesz dupą dla pieniędzy? Nie ma w tym nic złego
Póki nie krzywdzisz bliźniego, nie ma w tym nic złego
Ciągle marzy Ci się FENDI, marzy Ci się niebo
I należy Ci się lepszy bo obecny jest trochę nie tego
Nawet heretyk musi coś poświęcić
Serdecznie spierdalaj od konkurencji
Nie każdy lata tu na dobrej pensji
"Proszę wrócić na miejsca, bo znów się spodziewamy turbulencji"
To może emkę? Lądowanie będzie miękkie
Trochę się śmiałaś jak Wiśniewski mówił "Keine Grenze"
A teraz walisz sama Xanax w obskurnej kawalerce
Kolejny wpada z rana, kochacie się beznamiętnie
Zdobią Cię drogie ciuchy i przed lustrem sentencje
Odmawiasz dziesięć razy "liczy się tylko wnętrze"
I w końcu sama łykasz to jak antykoncepcje
W nadziei, że poznasz kogoś kto ma lepszą receptę

Każdy niesie swój krzyż
Z jednej strony śmiech
Z drugiej tylko łzy
Z jednej strony pech
Z drugiej ciągle fart
Czas jak domek z kart
Twarz blada jak świt

Tu gdzie
Uh, każdy niesie swój krzyż
Z jednej strony śmiech
Z drugiej tylko łzy
Z jednej strony pech
Z drugiej ciągle fart
Czas jak domek z kart
Twarz blada jak świt
Uh, każdy niesie swój krzyż
Z jednej strony śmiech
Z drugiej tylko łzy
Z jednej strony pech
Z drugiej ciągle fart

Czas jak domek z kart
Twarz blada jak świt
Czas jak domek z kart
A w nim ja i Ty, ja i Ty

Wiem, że najbardziej boisz się zostawać sama
Lubisz jak wpada, gorzej kiedy Cię obraża
A wczoraj mówił, że przestanie odpierdalać
A Ty znowu niewyspana, wszędzie chodzisz w okularach
Plastikowa karta, może się wydawać
Jaka Zara? Gucci, Louie, Balenciaga
Jesteś trochę sławna, ale tylko z instagrama
Na wallu Twoja ładna dupa albo zdrowa szama
Nie ma nic za darmo, przecież sama tego chciałaś
Zielone krzyże na banknotach, Twoja wiara
Skoro chcesz być wyżej, czemu idziesz na kolanach?
Mama Ci wybaczy, ale życie nie wybacza!
Suko przestań płakać, znów się rozmazałaś
Jak Twoje kolorowe tipsy, nie ma co się łamać
Lepiej gdy nie myślisz ale dziś się najebałaś
A jutro drama, znowu będziesz taka sama

Tu gdzie
Każdy niesie swój krzyż
Z jednej strony śmiech
Z drugiej tylko łzy
Z jednej strony pech
Z drugiej ciągle fart
Czas jak domek z kart
Twarz blada jak świt
Uh, każdy niesie swój krzyż
Z jednej strony śmiech
Z drugiej tylko łzy
Z jednej strony pech
Z drugiej ciągle fart
Czas jak domek z kart
A w nim ja i Ty, ja i Ty

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!